



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 lutego 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 25 czerwca 2021 r., I AGa 158/20,

w sprawie z powództwa A. F.

przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

i

Wyrokiem z 25 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację
pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 25 marca 2020 r., którym

zasadzono od pozwanej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda A.F. 296 069,89 zł. z bliżej określonymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, istotnych dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej:

Pomiędzy powodem A. F., prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych jako wykonawcą, a pozwaną, jako zamawiającym 13 lipca 2016 została zawarta umowa o roboty budowlane dotycząca wybudowania budynku mieszkalno - usługowego w P. przy ul. [...]. Za wykonanie przedmiotu umowy zamawiający zapłacić miał wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe 1 691 000 zł. Roboty miały być zakończone w terminie 14 miesięcy od dnia protokolarnego przekazania placu budowy. Przekazanie to nastąpiło 25 lipca 2016 roku.

Wykonawca zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną m.in. za opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,2% wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia. Pomimo że roboty miały być zakończone do 25 września 2017 r. były prowadzone do 11 kwietnia 2018 r. Odbiór końcowy nastąpił 6 czerwca 2018 r. Notą obciążeniową z 29 grudnia 2017 r. pozwana obciążyła powoda kwotą 328 054 zł z tytułu kary umownej za 97 dni opóźnienia w zakończeniu prac za okres od 26 września 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. a następnie oświadczeniem z 9 lutego 2018 r. potrąciła przysługującą jej wierzytelność z tytułu kary umownej w kwocie 328 054 zł z przysługującą powodowi wierzytelnością objętą wskazaną fakturą z tytułu wykonanych robót budowlanych do 200 000 zł. Pismem z 18 lipca 2018 r., pozwana potrąciła natomiast wierzytelność z tytułu kary umownej w wysokości 128 054 zł oraz wierzytelności z tytułu kosztów prowadzenia budowy, które obciążały powoda objętej fakturami wystawionymi przez pozwaną (opłaty za wodę, ścieki, energię, zajęcie pasa ruchu) w łącznej kwocie 1402,13 zł z wierzytelnościami powoda objętymi kolejnymi fakturami z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Sąd Okręgowy za zasadny uznał jedynie podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu obciążających powoda kosztów prowadzenia budowy. Natomiast w odniesieniu do przewidzianego w zawartej przez strony umowie zobowiązania zapłaty kary umownej uznał, że nie spełniało ono wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego. Sąd Apelacyjny w odniesieniu do braku podstaw do naliczenia kary umownej nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego. Wskazał, że strony mogą określić wysokość kary umownej pośrednio przez wskazanie kryteriów jej naliczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie zawierają żadnych danych pozwalających na przyjęcie, że obciążenie powoda karą za 97 dni opóźnienia było zasadne. Ustalenia te w szerokim zakresie przedstawiały przyczyny opóźnień w wykonywaniu prac budowlanych obciążające stronę pozwaną. Wynika z nich, że powód już następnego dnia po rozpoczęciu robót zgłosił inwestorowi brak możliwości wykonania pali fundamentowych zgodnie z projektem. Opóźnienie spowodowane zmianą technologii wykonania fundamentów spowodowało przesunięcie prac na okres zimowy. W tym czasie prace utrudniały i opóźniały bardzo niskie temperatury w styczniu i lutym. Z kolei w końcu lutego, w maju, w lipcu i w sierpniu 2017 r. wystąpiły bardzo intensywne opady deszczu. Nadto w toku prowadzonych robót wystąpiły problemy dotyczące okien przeciwpożarowych, przekroju rur kanalizacyjnych, instalacji centralnego ogrzewania, problemy z szachtami instalacyjnymi, kominami instalacyjnymi, odwodnieniem i niezaprojektowaniem kanalizacji deszczowej, a także z dostępem do budowy z uwagi na zmianę organizacji ruchu na ulicy [...]. W ocenie Sądu Apelacyjnego jedyne ustalenie Sądu pierwszej instancji mogące wskazywać na zawinioną przez powoda przyczynę opóźnienia dotyczyło zarzucanego przez inspektora nadzoru braku postępu prac z powodu zbyt małej ilości zatrudnionych pracowników oraz nieuruchomienia dwóch zmian roboczych. Pomimo przyznania przez powoda, że na budowie brakowało pracowników, dotyczyło to jednak okresu zimowego, na który prace zostały przesunięte z uwagi na wadliwość przedstawionego przez inwestora projektu i konieczność jego modyfikacji. Trudno zatem przypisywać jedynie

powodowi winę w niezapewnieniu w tym czasie odpowiedniej ilości pracowników. Zgłoszenie zarzutu potrącenia przez pozwaną, skutkowało obciążeniem jej obowiązками dowodowymi w zakresie wykazania powstania wierzytelności z tytułu kary umownej i jej wysokości. Pozwana w apelacji winna zgłosić odpowiednie zarzuty i wnioski zmierzające do wykazania zasadności powoływanej wierzytelności i jej wysokości oraz dokonanego potrącenia. Zaniechanie zgłoszenia zarzutów naruszenia prawa procesowego i podniesienie w apelacji wyłącznie zarzutów naruszenia prawa materialnego prowadziło do związania Sądu Apelacyjnego ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te wskazywały wiele niezawinionych przez powoda przyczyn opóźnienia robót, a w przypadku przyczyn, które należałoby łączyć z zawinieniem powoda, jedynie lakonicznie odwoływały się do uwagi inspektora nadzoru uwagi o zatrudnieniu zbyt małej ilości pracowników i celowości dwóch zmian roboczych. Strona skarżąca nie kwestionowała tak ogólnikowego ustalenia ani nie zgłaszała co do niego żadnych zarzutów procesowych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny wskazał, że nie ma możliwości dokonania oceny wpływu poszczególnych przyczyn na powstanie opóźnienia. Prowadziło to do uznania, że wyłaniające się na tle ustalonego stanu faktycznego wątpliwości co do zasadności naliczenia kary skutkowały koniecznością przyjęcia, że wobec niewykazania przez stronę pozwaną zgłoszonej do potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej zarzut ten nie podlegał uwzględnieniu.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwana zarzucając naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 278 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 6 w zw. z art. 484 § 1, art. 471, art. 476 k.c., art. 484 § 1 w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 498 § 1 i § 2 k.c. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania względnie o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzonej kwoty oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie ze znajdującym w sprawie zastosowanie art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

W judykaturze wskazuje się, że w wypadku, gdy sąd drugiej instancji dokonuje odmiennych ustaleń w stosunku do tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, powinien tę zmianę uzasadnić w taki sposób, aby możliwa była ocena czy zmiana ta była usprawiedliwiona (np. wyroki SN z 3 marca 2006 r., II CK 428/05, i z 23 października 2007 r., II CSK 309/07). W takiej sytuacji sąd ten musi sam ocenić cały zebrany materiał dowodowy stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i dać temu odpowiedni wyraz w uzasadnieniu wyroku (zob. m.in. wyrok SN z 15 stycznia 1998 r., III CKN 316/97). Sąd ten ma obowiązek samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać ponownie oceny całokształtu materiału dowodowego. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, w którym nie wskazano wyraźnie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, oraz dokonano odmiennej oceny dowodów bez wskazania przyczyn, jest dotknięte uchybieniem procesowym mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż rozstrzygnięcie co do istoty sprawy jest pozbawione podstawy faktycznej.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że nastąpiło opóźnienie w wykonaniu robót przez powoda, jednakże nie obciąża go kara umowna gdyż opóźnienie to było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że opóźnienie było wynikiem zmiany technologii wykonania fundamentów, intensywnych opadów deszczu, niezaprojektowania kanalizacji deszczowej, utrudnionego dostępu do budowy z uwagi na zmianę organizacji ruchu na sąsiadującej z nią ulicy oraz problemów dotyczących okien przeciwpożarowych, rur kanalizacyjnych, instalacji centralnego ogrzewania, szacht i kominów instalacyjnych. Nie wskazał jednak, które z powyższych okoliczności i w jakim zakresie przełożyły się na zaistniałe opóźnienie oraz dlaczego uznał, że wszystkie

ustalone przezeń przyczyny opóźnień w wykonywaniu prac budowlanych obciążają stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny przyznał, że okolicznością mogącą wskazywać na zawinoną przez powoda przyczynę opóźnienia był brak postępu prac z uwagi na zbyt małą ilość zatrudnionych pracowników oraz nieuruchomienie dwóch zmian roboczych. Wskazał zarazem, że dotyczyło to okresu zimowego, na który prace zostały przesunięte z uwagi na konieczność modyfikacji przedstawionego przez inwestora projektu i trudno przypisywać jedynie powodowi winę w niezapewnieniu w tym czasie odpowiedniej ilości pracowników. Nie negując zaistnienia z przyczyn leżących po stronie inwestora opóźnienia spowodowanego zmianą technologii wykonania fundamentów niezrozumiałym jest jednak, dlaczego miałoby usprawiedliwiać to zatrudnianie przez powoda, już po jego zaistnieniu, nieodpowiedniej liczby pracowników.

Jak już wyżej wskazano potrzeba dokonania ponownej oceny zebranego materiału dowodowego stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. odzwierciedlonej w uzasadnieniu wyroku w taki sposób, aby możliwa była ocena czy zmiana ta była usprawiedliwiona aktualizuje się zwłaszcza w wypadku, gdy sąd drugiej instancji dokonuje odmiennych ustaleń w stosunku do tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji. Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji odmiennie aniżeli Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że powód nie udowodnił w toku procesu, aby opóźnienie w wykonaniu prac w całości było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Podkreślił, że strona pozwana uznała 100 dni opóźnienia wynikające ze zmiany technologii posadowienia fundamentów oraz z warunków atmosferycznych za niezawinione przez powoda. Uznał, że brak pracowników był jedną z przyczyn opóźnienia, która obciążała powoda, jako wykonawcę a powód nie udowodnił, w jakim zakresie pozostałe powoływane wady dokumentacji projektowej i wykonawczej wpłynęły na termin realizacji i czy faktycznie były to wady dokumentacji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada zatem wymaganiom art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., ponieważ Sąd Apelacyjny zajmując odmienne stanowisko w zakresie odnoszącym się do ustaleń Sądu Okręgowego pominął wskazanie dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom

przeprowadzonym przed Sądem pierwszej instancji odmówił wiarygodności. Powyższy brak w istocie uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia

Podstawowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy ma ocena, czy stronie pozwanej przysługuje roszczenie o zapłatę przez powoda kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.). Pomimo że kara umowna należy się wierzycielowi chociażby nie poniósł on żadnej szkody, jest ona związana z odpowiedzialnością o charakterze odszkodowawczym i stanowi surogat odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej. Roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależyte wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.).

Stosownie do art. 471 k.c. przesłanką uzasadniającą zwolnienie dłużnika od obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wykazanie przez niego, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. W konsekwencji w razie kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania zobowiązania, kara należy się jedynie, gdy dojdzie do zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.). Dłużnik może się uwolnić od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność.

Wkomponowanie kary umownej w reżim odpowiedzialności kontraktowej oznacza, że należy się ona wtedy, gdy zrealizowane są ogólne warunki tej odpowiedzialności. Należą do nich niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda, związek przyczynowy, a jeżeli sprawca szkody odpowiada na zasadzie winy – zawinienie z jego strony (art. 471 w związku z art. 361 k.c.). Kara

umowna należy się zatem wierzycielowi wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, czyli – w braku odmiennych unormowań prawnych lub uzgodnień stron – gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego wynika z niezachowania przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), a więc z jego winy w jakiegokolwiek postaci. Stosownie do tego, w razie zastrzeżenia kary umownej na wypadek przekroczenia terminu spełnienia zobowiązania niepieniężnego, kara umowna należy się jedynie w razie zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.), nie przysługuje natomiast, jeżeli dłużnik nie ponosi winy w przekroczeniu terminu (zob. wyrok SN z 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 44).

W sytuacji gdy niezbędną przesłanką dochodzenia kary umownej jest tylko takie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność dłużnik może dowodzić, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności (zob. np. wyroki SN: z 31 marca 2004 r., III CK 446/02; z 18 stycznia 2008 r., V CSK 385/07). W niniejszej sprawie skarżąca powinna była zatem wykazać, że strony zawarły ważną umowę, w której zawarto postanowienie dotyczące kary umownej, doszło do nienależytego wykonania zobowiązania będącego podstawą do jej naliczenia a ponadto wykazać wysokość kary umownej. Powód natomiast powinien był udowodnić, że opóźnienie w wykonaniu zobowiązania było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Spoczywającego na dłużniku ciężaru dowodu w zakresie braku zawinienia – wobec ustanowionego w art. 471 k.c. domniemania – nie zmienia okoliczność, że wierzytelność z tytułu kary umownej nie jest przedmiotem powództwa, a jej istnienie podlega badaniu przez sąd wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością dochodzoną przez powoda.

Niewątpliwie co do zasady dowód w zakresie okoliczności niweczących lub tamujących roszczenie, podnoszonych w postaci zarzutów, spoczywa na pozwanym, to jednak o rozkładzie ciężaru dowodu w konkretnych sytuacjach

decydują przepisy ustawy. Okoliczność, że dowód istnienia wierzytelności z tytułu kary umownej służyć ma wykazaniu skuteczności potrącenia dokonanego przez stronę pozwaną, mającego prowadzić do oddalenia powództwa, nie modyfikuje określonej w prawie materialnym reguły rozkładu ciężaru dowodu. Także zatem w tej sytuacji stronę powołującą się na karę umowną obciąża powinność wykazania naruszenia zobowiązania niepieniężnego, stronę przeciwną zaś dowód, że naruszenie to zostało spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności (zob. wyroki SN: z 7 lipca 2005 r., V CK 869/04; z 7 grudnia 2007 r., III CSK 234/07; z 6 października 2010 r., II CSK 180/10; z 22 lutego 2019 r., V CSK 574/17).

Przyjmując, że powinnością pozwanej było wykazanie poza ogółem okoliczności uzasadniających istnienie wierzytelności z tytułu kary umownej, również zawinienia po stronie powoda, Sąd Apelacyjny naruszył art. 471 k.c. w związku z art. 6 k.c.

W aktualnym stanie sprawy w sytuacji, w której kontrola drugiej podstawy kasacyjnej wykazała wady zaskarżonego orzeczenia podważające podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, przedwczesna byłaby ocena w zakresie podnoszonego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 498 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że oświadczenie pozwanego o potrąceniu było nieskuteczne z uwagi na nieistnienie wierzytelności pozwanego o zapłatę kary umownej. Skuteczne zgłoszenie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi wątpliwości (zob. wyrok SN z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 1, poz. 128).

W konsekwencji, w okolicznościach sprawy niezbędne jest ponowne dokonanie oceny dowodów w rozważanym zakresie i poczynienie w tej mierze ustaleń faktycznych z uwzględnieniem reguły rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którą ciężar udowodnienia, że do opóźnienia doszło na skutek niezawinionych przez niego okoliczności spoczywa na powodzie. Wywiązanie się z tego ciężaru wymaga wykazania, że okoliczności niezależne od powoda miały miejsce a zarazem miały wpływ na terminową realizację umowy, oraz w jakim zakresie. Możliwa jest

bowiem sytuacja, w której część opóźnienia będzie wywołana okolicznościami zwalniającymi dłużnika od odpowiedzialności, część zaś – wobec niewykazania takich okoliczności – musi być uznana za zawinioną i obciążać dłużnika ze skutkiem w postaci obowiązku zapłaty kary umownej.

Za nieuzasadniony należy natomiast uznać zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość podniesienia zarzutu naruszenia tego przepisu w skardze kasacyjnej w sytuacji, gdy sąd w zaskarżonym wyroku samodzielnie wypowiedział się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (wyroki SN: z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13; z 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14; z 8 września 2015 r., I UK 430/14; z 21 marca 2017 r., I CSK 447/15; z 24 października 2018 r., II CSK 623/17; z 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90; z 29 lipca 2020 r., I NSK 8/19; z 31 maja 2022 r., I NSKP 1/22). Okoliczności wskazujące na brak winy dłużnika, prowadzące do obalenia domniemania wynikającego z art. 471 k.c., nie zawsze wymagają dopuszczenia dowodu z opinii biegłego i mogą być wykazywane dowolnymi środkami dowodowymi. Dowody te sąd ocenia z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, przy czym nie jest wykluczone korzystanie z domniemań faktycznych, opartych na prawdopodobieństwie związków między faktami (art. 231 k.p.c.).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.).

Jacek Grela

Mariusz Załucki

Maciej Kowalski

[SOP]

[ał]